

Rozważanie do Ewangelii na IV Niedzielę Wielkiego Postu 19.03.2023

Ewangelia J 9, 1. 6-9. 13-17. 34-38.

Na IV Niedzielę Wielkiego Postu w lekcjonarzu mszalnym podana jest dłuższa wersja perykopy o uzdrowieniu niewidomego. Ze względu na dynamikę modlitwy i „smakowanie” treści Słowa Bożego (jak radzi nam św. Ignacy) do rozważania zaproponowany został, wybrany przez dającego wprowadzenie, jedynie niewielki fragment tej historii. Całość można przeczytać w ramach duchowej lektury, poza czasem medytacji.

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: o posłuszeństwo Jezusowi w konkretnie życia.

Obraz do modlitwy: Jezus wędruje i spotyka człowieka, który nie widzi. Zatrzymuje się przy nim, robi błoto, kładzie na jego oczy. Zatrzymaj się przy tej scenie. Wejdź w nią wszystkim zmysłami. Kontempluj, smakuj, doświadczaj.

1. Pewien człowiek.

Napotkany na Jezusowej drodze człowiek nie ma imienia. Może on więc swobodnie nosić moje imię. Ja, (tu możesz wstawić swoje imię) tak jak on nie widzę, moje

funkcjonowanie jest ograniczone, w jakimś sensie znalazłem się na marginesie życia. Choroba jest dowodem braku błogosławieństwa (tak ją postrzegali ludzie w czasach Jezusa). „Klepię biedę”, może w wymiarze finansowym, albo psychicznym, czy emocjonalnym. Po prostu jestem biedakiem.

Jaka jest Twoja ślepotą? Co Ci doskwiera dziś, w tę IV niedzielę Wielkiego Postu? Z jakim smutkiem się zmagasz? Opowiedz Jezusowi o tym, On właśnie zatrzymał się przy Tobie. On chce Cię posłuchać... to jest Twój czas.

2. Błoto i posłuszeństwo.

Odpowiedzią Jezusa na biedę niewidomego jest uczynienie błota, położenie go na jego oczy i skierowanie go do sadzawki Siloam. Te gesty go uzdrawiają. Wraca do Jezusa jako widzący. Był posłuszny Jezusowi – teraz zbiera tego owoce.

Z czego Jezus robi błoto? Ze śliny i prochu ziemi. Ta ślina jest symbolem Słowa Bożego – „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz **każdym Słowem, które pochodzi z ust Bożych**”.

Słowo Boże plus proch ziemi (z którego został ulepiony człowiek) i staje się cud uzdrowienia.

Pomyśl, że w tych dniach Jezus przychodzi do Ciebie z lekarstwem Słowa Bożego. Zastanów się, jak z Niego korzystasz? Czy czytasz swoje życie – dzień za dniem – w kluczu Bożego Słowa? Spójrz na wydarzenia tygodnia, który minął – czy Słowo, którym modliłeś się w czasie medytacji przemieniało Twoje życie, czy stosowałaś je w życiu? Czy byłeś posłuszny natchnieniom, które przychodziły przez Słowo? Zaglądnij w czasie wolnym do notatek. Jak idzie Twoje nawrócenie?

Porozmawiaj o tym z Jezusem. Jeśli wszystko było dobrze – podziękuj Mu. Jeśli potrzeba korekty – przeproś za brak uważności, postanów poprawę, poprzez konkretne działanie.

Zachęcam Cię, na zakończenie tej modlitwy, do szczerzej rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co udało Ci się dzięki Jego łasce zobaczyć, w czasie tej modlitwy. Zwróć uwagę, aby ta rozmowa miała związek z Twoimi refleksjami na medytacji. Pomyśl także o tym, co ta modlitwa zmieni w Twoim życiu? Warto wciąż przypominać sobie, że spotkania z Jezusem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do nawrócenia.

Zastanów się nad tym, jaki konkretnie z tej modlitwy bierzesz do swojego życia. Zapytaj Jezusa, jak On to widzi, co z Jego perspektywy byłoby dla Ciebie ważne. W jaki sposób będziesz korzystał z lekarstwa Bożego Słowa? Jak chcesz słuchać Jezusa w konkretnie Twojego życia.

Swoje spotkanie z Panem zakończ modlitwą: „Ojcze nasz...”

Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitwy, niech pozostanie po niej jakiś materialny ślad, niech te notatki stanowią Twój duchowy dzienniczek. Tak, abyś mógł wrócić do tego, co stało się Twoim doświadczeniem w spotkaniach z Jezusem.

Rozważanie na poniedziałek IV Tygodnia Wielkiego Postu 20.03.2023.

Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Ewangelia – Mt 1, 16. 18-21. 24a

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: poproś Pana o odważne i otwarte serce na wypełnienie woli Bożej.

Obraz do modlitwy: stań obok św. Józefa i wsłuchaj się w Jego rozmowę z Bogiem Ojcem.

1. Każdy ma swoją historię rodzinną

Życie rodzinne jest wartością, którą Bóg pobłogosławił. To dobro, za które mam być odpowiedzialny. Czy dziękuję za moich przodków, za swoją rodzinę, za dziadków, rodziców, rodzeństwo, za rodzinę, którą założyłem? Za to, co mi przekazali. Czy ich znałem? Czy jestem odpowiedzialny za powierzone mi dobro?

2. Rozeznanie-odpowiedzialność

Św. Józef, jako człowiek prawy i człowiek czynu, wobec zaistniałych faktów, (gdy dowiaduje się, że Maryja jest

w stanie błogosławionym) podejmuje wg siebie jak najwłaściwszą decyzję. Jego serce jest czyste i jednocześnie otwarte na to, co mówi Bóg.

Będąc zawsze blisko Pana Boga jest się w stanie usłyszeć Jego głos i pozytywnie odpowiedzieć na Boże wezwanie.

Z kim konsultuję swoje decyzje rodzinne, wspólnotowe, zawodowe? Czy rozmawiam o nich z Panem Jezusem na modlitwie? Czy przedstawiam je swojemu kierownikowi duchowemu? Czy jestem mu posłuszna? Jakie są motywy mojego działania? Nie spiesz się w modlitwie... rozważaj... zastanawiaj się... szukaj...

3. Nie bój się!

Pan Bóg obdarzył nas talentami i różnorodnymi darami. Dał też łaskę do godnego wypełniania powołania i zadań z nim związanego. Spróbuj szczerze porozmawiać z Panem Jezusem o swoim życiu, o swoich radościach, sukcesach, troskach, obawach, lękach i porażkach.

Na ile realizuję swoje powołanie „*po swojemu*”, a na ile jestem otwarty na wypełnienie w nim woli Bożej?

Rozważanie zakończ modlitwą końcową. „Nie ucinamy modlitwy”, ale staramy się „pozbiierać” to, o czym rozważaliśmy, co stało się jej treścią pozbiierać owoce, zrobić jakieś postanowienie. Ku czemu mnie to dzisiejsze spotkanie ze Słowem Bożym prowadziło? Spotkanie zakończmy modlitwą „Ojcze nasz...”

Warto po modlitwie zanotować sobie kilka myśli z niej, może postanowienie, aby pozostał po niej, jakiś materialny ślad, świadczący o tym, jak Pan Bóg mnie prowadzi.

Rozważanie na wtorek IV Tygodnia Wielkiego Postu 21.03.2023

Ewangelia – J 5, 1-16

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie w możliwie największym otwarciu się na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, o czystość intencji.

Prośba o owoc tej modlitwy: poproś Pana Jezusa o serce gotowe do przyjęcia Bożego nawrócenia i uzdrowienia.

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie, że jesteś jednym z chorych leżących wśród krążganków Owczej sadzawki. Wyobraź sobie tłumy ludzi przechodzących obok Ciebie. I wreszcie nadchodzi On – Jezus. Nie mija obojętnie, zauważa Cię, patrzy z miłością, podchodzi. Chce z Tobą być, rozmawiać.

1. Znalazł się tam pewien człowiek...

Jak zachowujesz się w sytuacjach z Twojego punktu widzenia bez wyjścia? Co robisz, gdy czujesz się opuszczony, osamotniony, niezrozumiany, zraniony przez ludzi czy też zraniony własnym grzechem? Czy tkwisz w *"martwym punkcie"*, tracąc nadzieję, może szukasz ratunku u ludzi, czy zwracasz się do Jezusa?

2. Czy chcesz być zdrowy?

A jeśli zwracasz się do Jezusa, czy wtedy słuchasz, co On chce Ci powiedzieć? Czy prowadzisz z Nim dialog, czy to tylko Twój monolog?

Jezus pyta chorego: „Czy chcesz być zdrowy?” On zaś nie odpowiada na to pytanie, tylko mówi: „Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki”, a przecież nie

o to Jezus pytał. Pan Jezus ma inny "pomysł" na uzdrowienie go niż ten, który chory wymyślił i chce zrealizować. On sam chce go uzdrowić. Bez konieczności korzystania z sadzawki.

Może Ty też, jak ten chory, stworzysz własne "plany" na rozwiązanie swoich problemów życiowych? Może chcesz, żeby Jezus działał zgodnie z nimi? Czy ufasz Jezusowi na tyle, żeby pozwolić Mu działać w Twoim życiu według Jego planu? Rozwiązywać Twoje problemy według Jego woli? Jak widać na przykładzie chromego, to działa. „Wstań, weź swoje łożo i chodź” – mówi Jezus, a chromy porzuca myśl o sadzawce, spełnia wolę Jezusa i uzdolniony uzdrawiającą mocą Bożą, wstaje i idzie. Usłysz dziś w swoim sercu to pytanie Jezusa: „Czy chcesz być zdrowy?” i odpowiedz Mu.

3. Jezus znalazł go w świątyni

Uzdrowiony człowiek udaje się do świątyni. Jak przyjmujesz łaski, którymi obdarza Cię Jezus? Czy jest w Tobie wdzięczność wobec Boga? Jak ją wyrażasz? Czy szukasz kontaktu z Bogiem w modlitwie osobistej, w kościele...

Jezus kieruje do uzdrowionego słowa: „Nie grzesz już więcej”. W słowach tych wybrzmiewa Jego pełna miłości troska o człowieka. Jezus wie, jak bardzo grzech niszczy i rani.

On chce, żeby trwała w Tobie nieustannie ta radość i wdzięczność z bycia uzdrowionym, bo ona sprawia, że jesteś blisko Niego, a im bliżej Niego, tym dalej od grzechu i zła, które znowu rani.

Zachęcam Cię na zakończenie tej modlitwy do rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co Cię podczas tej modlitwy poruszyło. Pomyśl, co chcesz zmienić w swoim życiu Czy dostrzegasz jej owoc? Czy jest w Tobie gotowość do przyjęcia Bożego uzdrowienia i podejmowania trudu codziennego nawracania się? Zakończ modlitwą; „Ojciec nasz”.

Rozważanie na środę IV Tygodnia Wielkiego Postu
22.03.2023
Ewangelia – J 5, 17-30

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: poproś Pana Jezusa o łaskę poznania prawdy o sobie i mówienia prawdy z miłością.

Obraz do modlitwy: Dzisiejsze Słowo Boże jest dość ostrą polemiką z Żydami. Spróbuj odnaleźć siebie w tej rozmowie i wsłuchać dobrze o czym Jezus mówi. Zobacz, że Jezus patrzy na Ciebie, że dostrzega Cię w tłumie, że chce mówić do Ciebie.

1. Jestem z Jezusem, który przed chwilą uzdrowił chorego przy sadzawce. Dokonało się dobro przywracające człowieka do życia. Dobro dokonane mocą Boga; ale faryzeusze nie chcą widzieć ani Boga w Jezusie, ani dokonanego dobra. Czy ja widzę dobro jakie czynią inni? Czy jestem w stanie ucieszyć się takim dobrem u innych; może i podziękować za nie? Czy potrafię mówić bez zazdrości o takim dobru, które stało się bez mojego udziału?

2. Jezus dokonał cudu i mógłby przypisać to Sobie, że swoimi umiejętnościami robi „takie rzeczy”. Jezus mówi prawdę o Sobie i o Ojcu. Prawdę o tym kim jest, że jest Synem Bożym, że nic nie czyni sam od Siebie. Nie czyni nic dla Siebie, dla Swojej chwały ale czyni to, co się Ojcu podoba, czyni to, do czego został powołany. Nie zbiera chwały dla Siebie. Zna i mówi prawdę o Sobie. Czy ja znam siebie, kim jestem? Czy znam dary, jakie Bóg we mnie złożył, aby czynić dobro dla innych a nie dla swojej chwały; dla tych, z którymi żyję w codzienności, z którymi pracuję.

3. Czy nie wypaczam darów, które Bóg we mnie złożył wykorzystując je dla budowania swego „ego”, swojej chwały, że to „moje” dary. Czy umiem też przyjąć dobro, które Bóg przekazuje mi przez innych dla mego rozwoju? Przekazuje mi przez kapłanów w sakramentach, aby wracać do łaski Bożej, ze śmierci do życia. Jezus mówi: „kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia (...) umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą...”

Jaka jest moja postawa słuchania, wypełniania Słowa Bożego? Czy tęsknię za życiem w łasce, w Sakramentach, czy chcę życia w łasce i czy tak żyję? Czy w codzienności słyszę w duszy „głos Jezusa”?

„Nie ucinamy spotkania” staramy się „pozbiierać” myśli z tej modlitwy i zapisać to, o czym rozważaliśmy, co stało się jej treścią pozbiierać owoce, zrobić jakieś postanowienie. Bądźmy wrażliwi w sumieniu na głos Boży. Spotkanie można zakończyć modlitwą „Duszo Chrystusowa...”

Rozważanie na czwartek IV Tygodnia Wielkiego Postu 23.03.2023

Ewangelia – J 5, 31-47

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, *ĆD* nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: proś o łaskę wolności serca w wyborze Jezusa.

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie Jezusa, jak rozmawia z faryzeuszami.

1. Dziś nadal jestem z Jezusem w Jego polemice z faryzeuszami, którzy nie przyjmują Jezusa jako Syna Bożego podważają to kim jest. Jezus odpowiadając na ich zarzuty mówi o wewnętrznej wolności przyjęcia Boga. Mówi o wolności serca, aby przyjąć Jezusa Sercem a nie tylko wypełniając prawo. Jezus mówi, że nie przez prawo ale sercem trzeba przyjąć to, czego naucza, to co czyni dobrego z Miłości dla innych, także to, co czytamy w Słowie Bożym o Nim jako o Synu Bożym. To czego doświadczamy z Jezusem na modlitwie i jakiego Jezusa poznajemy na modlitwie. Warunkiem do przyjęcia Jezusa jako Boga, Pana i Zbawiciela jest Miłość jeżeli się na Nią otworzymy. Czy otwieram się na

Miłość Boga i czy proszę o tę łaskę, czy raczej chcę po swojemu kochać Boga i ludzi, których Bóg stawia na drodze wiary i codzienności. Czy proszę Boga o łaskę Miłości, abym kochała swoich najbliższych, siebie samą wg Bożego wzoru; czy raczej chcę kochać po swojemu, gdy jest pięknie i kolorowo a nie także wtedy, gdy jesteśmy dla siebie trudnym darem, wymagającym przekraczania siebie, swego ja.

2. Jezus przychodzi od Ojca i to wymaga ode mnie wiary, aby Go przyjąć, aby widzieć Go oczyma wiary. Jezus wie, że łatwiej przyjmujemy tych, którzy przychodzą w swoje imię – czyli dzisiejsze „wzorce postępowania” ojej!!! (tzw. „celebrytów, gwiazdy, polityków, aktorów, sportowców...), bo to widzimy naszymi oczami, bo to łatwiejsze, oni przeważnie od nas niczego nie wymagają, pozwalają na byle jakie zachowania, pójdzie za zachciankami... Jaka jest moja otwartość na Jezusa? Czy raczej uciekam w to, co bardziej kolorowe i łatwiejsze, byle jakie, powierzchowne, puste... Gdzie jestem? Na ile proszę Jezusa o łaskę wolności i otwartości serca, aby wybierać Jezusa? Ile wymagam sam od siebie? Ile sobie „popuszczam” a ile jestem wymagający sam dla siebie?

Rozważanie nasze zakończmy modlitwą końcową. „Nie ucinamy modlitwy” ale staramy się „pozbiierać” i zapisać w dzienniczku duchowym to, o czym rozważaliśmy, co stało się jej treścią pozbiierać owoce, zrobić jakieś postanowienie. Ku czemu mnie to dzisiejsze spotkanie ze Słowem Bożym poprowadziło? Spotkanie można zakończyć modlitwą „Duszo Chrystusowa..”

Rozważanie na piątek IV Tygodnia Wielkiego Postu
24.03.2023
Ewangelia – J 7, 1-2. 10. 25-30

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: proś o gotowość do spotkania z Panem na modlitwie, o odwagę podejmowania woli Bożej, nawet, jeśli nie wszystko w jej trakcie i w naszym życiu jest dla nas zrozumiałe i łatwe.

Obraz do modlitwy: spróbuj zobaczyć siebie jako pielgrzymka, który z radością zmierza do Świętego Miasta, tak, jak zrobił to Jezus.

1. Święto Namiotów.

Pobożni Żydzi w to święto, starali się wypełniać nakaz spędzania tygodnia w szałasie – namiocie, przez którego dach powinno być widać gwiazdy. Gdzie było to trudne, bo Święto Namiotów (Kuczek, zwane też Sukkot) wypadło jesienią, starali się chociaż jadać posiłki w specjalnych werandach. Takie wyjście na zewnątrz, opuszczenie znanych przestrzeni dotyczy również nas. Czy potrafię się wówczas oddać Bogu, w zaufaniu, że nic mi nie zabraknie? Czy wierzę, jak Izraelici, w Boga, który troszczy się o swoje stworzenie?

2. Pan Jezus pokazuje, że włącza się w tradycję swojego ludu. Do niedawna obchodził Galileę, bo w Judei chciano Go zabić. Teraz niespodziewanie przestał omijać niebezpieczne miejsca. W Jego życiu zaczyna się dziać coś nowego. Uczniowie widzą to i być może są zaniepokojeni. Przecież chodzą z Człowiekiem, na którego jest wydany nieformalny wyrok śmierci. Zobacz siebie w sytuacji uczniów: czy jest Ci ciężko z tym, że wiele z zamiarów Boga wobec Ciebie jest trudnych do odczytania, niezrozumiałych, zagadkowych, niepokojących? Jak się wtedy zachowujesz? Przyjrzyj się swojemu sercu. „Podważanie” zaufania Bogu, które być może się pojawiło, może wzbudzić w Tobie wyrzuty sumienia, dyskomfort. Zajmij się teraz swoim niepokojem. Skąd przyszedł? Czego dotyczy? Czego chcesz bronić przed Boską ingerencją? Jakie masz pragnienia w sercu? Nie spiesz się w modlitwie, odszukaj swoje doświadczenie, porozważaj...

3. Ten, którego usiłują zabić.

Ewangelia Jana mówi o czasie, w którym już wkrótce rozegrają się najważniejsze wydarzenia w historii zbawienia. Jezus idzie do Jerozolimy i tam zostanie zabity, bo po to przyszedł na świat. Wie, że tym razem nie będą liczyły się zabijane setkami w ofierze paschalnej młode baranki, bo On sam stanie się Barankiem. Jezus – podobnie jak one, nie podniesie głosu, nie ucieknie, nie uchroni się przed zabiciem. Jego Krew oczyści i nas, znajdziemy w Niej nowe życie.

4. Popatrz na siebie jako na osobę, która została bardzo drogo wykupiona z niebezpieczeństwa zagłady. Ofiara Baranka sprawiła, że Ty już nie musisz ginąć. Jezus, jednocześnie Kapłan, sprawujący Ofiarę i Ofiara, składana na

ołtarzu, spojrział na Ciebie. Wróć teraz na chwilę do obrazu siebie, idącego z uczniami za Jezusem na Święto Namiotów. Czy teraz więcej rozumiesz z Bożych zamiarów? (Jezus odda swoje życie za Ciebie!) Czy jesteś chociaż spokojniejszy?

Święto Namiotów jest radosne! Żydzi po to pokazywali swoim dzieciom, dalekim potomkom wędrowców przez pustynię, jak to było mieszkać w szałasie i widzieć gwiazdy nad głowami, żeby pamiętać, skąd wyruszyli i dokąd doszli.

A zmierzali z Egiptu, kraju niewoli, wątpliwości, braku szacunku i stanu zagrożenia egzystencji do krainy wolności, do Ziemi Obiecanej. Tam jest nasza przyszłość.

Zachęcam Cię, na zakończenie tej modlitwy, do szczerzej rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co udało Ci się dzięki Jego łasce zobaczyć, w czasie tej modlitwy. Powiedz Panu szczerze o wątpliwościach i niepokojach (jeżeli jakieś były). Jesteś człowiekiem, przecież możesz mieć trudność z odczytywaniem woli Bożej. Zwróć uwagę, aby ta rozmowa miała związek z Twoimi refleksjami na medytacji. Pomyśl także o tym, co ta modlitwa zmieni w Twoim życiu? Warto wciąż przypominać sobie, że spotkania z Jezusem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do nawrócenia.

Swoje spotkanie z Panem zakończ modlitwą: „Ojcze nasz”. Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitwy.

Rozważanie na sobotę IV Tygodnia Wielkiego Postu 25.03.2023 Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Ewangelia – Łk 1, 26-38

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: poproś Pana Jezusa o serce gotowe na przyjęcie woli Bożej.

Obraz do modlitwy: usiądę w domu Maryi, będę obserwował Ją podczas rozmowy z Aniołem.

1. „Pan z Tobą”

Maryja była prostą, młodą kobietą zaręczoną z Józefem, cieślą z wioski Nazaret w Galilei. Miała swoje marzenia i plany na dalsze życie. Może właśnie teraz wśród codziennych obowiązków jej myśli krąży wokół przyszłego męża, jak urządzi swój dom, ile dzieci im się urodzi?

Ale Pan Bóg ma dla Niej inny plan, który realizuje już od Jej poczęcia i właśnie w tym momencie, podczas zwykłej codzienności postanawia ten plan przedstawić Maryi.

Właśnie w tym dniu do Maryi przychodzi Anioł Gabriel z przesłaniem od Boga. Ona, wprawdzie zajęta obowiązkami, pozostaje czujna i z uwagą zaczyna słuchać. Gabriel pozdrawia Maryję słowami: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”.

Czy wierzę w to, że moja zwyczajna codzienność może być miejscem głębokich spotkań z Panem Bogiem? Czy na co dzień zauważam, doświadczam, że Pan jest ze mną?

2. „Nie bój się”

Maryja w tym momencie czuje się zakłopotana z powodu tego dziwnego pozdrowienia. Jest też przestraszona tymi niecodziennymi odwiedzinami. W czasie rozmowy z Aniołem uświadamia sobie, że wola Boga okazuje się inna od tego, co zaplanowała wspólnie z Józefem. Maryja, tak jak każdy człowiek boi się i odczuwa opory w przyjęciu woli Boga, który całkowicie zmienia Jej plany. Nie odrzuca jednak trudnych słów Pana. Zastanawia się nad nimi i pyta... Ma odwagę pytać... Szczerze szuka Jego woli.

Przypomnę sobie chwile, w których miałem dokonać bardzo ważnych życiowych wyborów. Czy potrafię wtedy stawać na modlitwie i prosić Boga o światło? Jak zachowuję się wobec Bożych natchnień, zwłaszcza tych, które są dla mnie trudne do przyjęcia, nie do końca jasne? Czy Jego Słowo ma wpływ na przeżywanie mojej codzienności?

3. „...niech mi się stanie według twego słowa.”

Maryja godzi się na Boże plany choć po ludzku wszystko pozostaje dla Niej niezrozumiałe. Głęboko ufa Panu Bogu pomimo swoich pytań i nie do końca jasnych dla Niej odpowiedzi. Wątpliwości mogło być jeszcze więcej. Maryja jednak nie pozwala, aby myśli o tych trudnościach, odwiodły Ją od chęci poddania się woli Bożej. Zawierza swoje życie Bogu.

Czy ja potrafiłbym przyjąć każdy Jego zamiar wobec mnie? Czego obawiam się najbardziej?

Opowiem o tym Bogu. Teraz jest na to czas, nie będę spieszył się w modlitwie...

Rozważanie nasze kończymy modlitwą końcową. „Nie ucinamy modlitwy” ale staramy się „pozbiierać” to, o czym rozważaliśmy, co stało się jej treścią pozbiierać owoce, zrobić jakieś postanowienie. Ku czemu mnie to dzisiejsze spotkanie ze Słowem Bożym poprowadziło? Spotkanie zakończę modlitwą „Anioł Pański...”.

Warto po modlitwie zanotować sobie kilka myśli z niej, może postanowienie, aby pozostał po niej, jakiś materialny ślad, świadczący o tym, jak Pan Bóg mnie prowadzi.

A M D G

&

B V M H